

ANNA PAŁUBICKA
(Poznań)

*EPISTEMOLOGIA HIPOTETYSTYCZNA JAKO SUBIEKTYWNY
WYRAZ ANTYPOZYTYWISTYCZNEGO PRZEŁOMU W NAUCE*

1

Teza, że proces rozwoju nauki — od momentu wyodrębnienia się jej jako samodzielnego członu ogólnospołecznego podziału pracy — jest determinowany przez rozwój historyczny całokształtu praktyki społecznej, przede wszystkim zaś — praktyki „materialnej” i jej obiektywnych warunków, rozwój dokonujący się w ramach danej formacji, a następnie przekształcający ją w formację kolejną — jest podstawowym założeniem niniejszych rozważań. Konsekwentne respektowanie go przy charakteryzowaniu procesu rozwojowego, odbywającego się „wewnątrz” typu praktyki społecznej, jaką jest nauka i dostosowanego do tego rodzaju pracy, prowadzi do wniosku, że podobnie jak nie istnieje jedna, ponadczasowa formacja społeczno-historyczna, jeden ponadhistoryczny sposób produkcji, tak też nie istnieje ponadhistoryczna, niezmiennie przebiegająca, społeczna praktyka naukowa. Tym samym żadna teoria poznania naukowego, wchodząca w skład kontekstu subiektywnego społecznej praktyki naukowej, nie może sobie rościć prawa do aktualności ponadczasowej. Podkreślić tu należy, iż społeczną praktykę naukową ujmuję — zgodnie z przyjętym przeze mnie określeniem ogólnym — praktyki społecznej¹ — jako szczególny przypadek procesu przekształcania się odpowiedniego społecznego kontekstu subiektywnego (społecznych struktur humanistycznych projektujących

¹ Por. A. Pałubicka, *Praktyka — doświadczenie społeczne — nauka*, „Studia Metodologiczne” 1976, nr 14, s. 51 - 82.



w trybie subiektywnym odpowiedzi na zapotrzebowania społeczne) w obiektywne struktury działań. Efektem specyficznej praktyki społecznej, jaką jest nauka, jest zbiór rezultatów poznawczych, zobiektywizowanych i dzięki temu realnie odpowiadających na określone zapotrzebowania obiektywne. Rezultaty te uzyskiwane są w ramach określonego kontekstu subiektywnego społecznej praktyki naukowej. Zmieniają się zatem epistemologie naukowe stanowiące trzon podstawowy owego kontekstu subiektywnego, a zmienność ich uzależniona jest od zmienności potrzeb społecznych rozwijającego się procesu społeczno-historycznego. Chodzi tu oczywiście o te potrzeby, przy zaspokajaniu których niezbędnie zaangażowana jest nauka jako typ praktyki społecznej oraz — przy drugim, równoległym znaczeniu terminu: „nauka” — jako forma świadomości społecznej: obejmująca określoną teorię poznania wraz z uzyskiwanymi w jej ramach rezultatami poznawczymi. Subiektywnym wyrazem rozwoju społecznej praktyki badawczej jest proces zmian kontekstu subiektywnego tej praktyki, proces następowania po sobie określonych, społecznie zaakceptowanych teorii poznania naukowego; determinowany on jest przez rozwój ilościowy i jakościowy odpowiednich potrzeb społecznych².

W dalszej części niniejszych rozważań zatrzymam się przy charakterystyce pewnego tylko wycinka owego procesu rozwoju nauki, mianowicie na momencie wyrażającym się w przejściu od pozytywistycznej do hipotetystycznej epistemologii; chodzi mi przy tym o ukazanie korespondencyjnej kontynuacji zachodzącej pomiędzy tymi teoriami poznania, kontynuacji widocznej w płaszczyźnie ich praktyczno-obiektywnych odniesień przedmiotowych.

Każda teoria poznania naukowego, jak zresztą wszelka teoria naukowa, posiada określone, literalne odniesienie przedmiotowe w postaci dziedziny, w której jest semantycznie (literalnie) zinterpretowana. Jest to jej społeczno-subiektywne odniesienie przedmiotowe, bowiem

² Aby nie komplikować terminologii, zwrot: „teoria poznania naukowego” („epistemologia”) stosuję w dwóch znaczeniach: (1) najczęściej w znaczeniu subiektywnego kontekstu społecznej praktyki naukowej (złożonego z respektowanych *implicit*e przez badaczy norm i dyrektyw metodologicznych), (2) niekiedy w znaczeniu filozoficznej werbalizacji tego kontekstu. Jest, jak się zdaje, dostatecznie jasne, które z tych dwóch znaczeń mam na myśli w konkretnych przypadkach.

rzeczona dziedzina jest tak dobrana, aby tezy teorii (wzięte w ich społecznie respektowanym znaczeniu) były w niej prawdziwe. Jeśli jednak dana teoria naukowa, w szczególności zaś — teoria poznania naukowego, jest społecznie zaakceptowana, czyli funkcjonuje w charakterze kontekstu subiektywnego odpowiedniej sfery praktyki społecznej, w szczególności — społecznej praktyki naukowej, to za jej przedmiotowym odniesieniem społeczno-subiektywnym kryje się zawsze określone, praktyczno-obiektywne odniesienie przedmiotowe. Społeczna akceptacja określonych przekonań, czyli fakt, że owe przekonania objęte są przez określoną formę lub określony rodzaj świadomości społecznej, jest bowiem manifestacją tego stanu rzeczy, iż są one generowane przez odnośny typ praktyki społecznej, która rozgrywa się w określonych warunkach obiektywnych, w odpowiedniej dziedzinie rzeczywistości obiektywnej, stwarzając jednocześnie społeczny kontakt poznawczy z tą dziedziną — stanowiącej właśnie praktyczno-obiektywne odniesienie przedmiotowe danej teorii. Stąd wyjaśnienie faktu społecznej akceptacji danego zespołu przekonań (naukowych bądź pozanaukowych) jest w marksistowskiej epistemologii podstawowym postulatem metodologicznym, który powinien być realizowany przez teorie naukowe (w sposób świadomy — przez teorie reprezentujące marksistowskie stadium rozwoju nauki). Respektowanie owego postulatu metodologicznego zwanego przez J. Kmitę dyrektywą korespondencji ścisłej, prowadzi do poznania dającego w efekcie dokładniejsze rozpoznanie tej dziedziny rzeczywistości, społeczno-praktyczny kontakt z którą generował wyjaśniany w sposób ściśle korespondencyjny — blok przekonań. Owo dokładniejsze rozpoznanie praktyczno-obiektywnego odniesienia przedmiotowego „korespondowanej” teorii (czy „korespondowanego” zespołu przekonań) stanowi jednocześnie poznawczą korekturę „korespondowanej” teorii, ukazuje, w jakiej mierze jej literalne (społeczno-subiektywne) odniesienie przedmiotowe jest trafne, w jakiej zaś nieadekwatne³.

³ Na fakt, że analiza genezy określonych przekonań odgrywa z punktu widzenia marksistowskiej teorii poznania istotną rolę uzasadniająco-falsyfikującą, zwrócił u nas uwagę w swoim czasie W. Mejbbaum (*Marksizm a analiza genetyczna*, „Studia Filozoficzne” 1972, nr 1). Koncepcja korespondencji J. Kmity nawiązuje w znacznej mierze do tej idei.

Odnosząc dyrektywę korespondencji do badań teoriepoznawczych, powiedzieć można, że społecznie zaakceptowana teoria poznania naukowego, funkcjonująca więc w charakterze kontekstu subiektywnego społecznej praktyki naukowej, teoria, która przejęła tę funkcję po epistemologii poprzedniej, stanowi swoistą kontynuację swej poprzedniczki; nie kontynuację jej literalnej treści, której zazwyczaj przeczy (porównaj polemikę hipotetyzmu z pozytywizmem), lecz kontynuację jej treści praktyczno-obiektywnej: reprezentuje swym literalnym odniesieniem przedmiotowym doskonalsze przybliżenie do praktyczno-obiektywnego odniesienia przedmiotowego poprzedniej epistemologii. Literalna zatem treść każdej następnej epistemologii, w serii kolejnych teorii poznania społecznie akceptowanych (funkcjonujących w charakterze kontekstu subiektywnego społecznej praktyki naukowej), stanowi zawsze doskonalszą reprezentację praktyczno-obiektywnego odniesienia przedmiotowego poprzedniej teorii poznania w porównaniu z tą ostatnią. Zaś dziedzina rzeczywistości objęta przez wchodzący w grę typ praktyki społecznej i stanowiąca owo praktyczno-obiektywne odniesienie przedmiotowe teorii „korespondowanej” konstituuje jednocześnie praktyczno-obiektywny kontekst odkrycia dla teorii „korespondującej”.

Powyższe uwagi warto uzupełnić spostrzeżeniem, że każda następna teoria z interesującego tu nas ciągu korespondencyjnego nie może wyjaśniać w zwykłym trybie epistemologii poprzedniej (a więc traktując ją jako uznane przez siebie eksplanandum); nawiązywałaby bowiem wówczas — mówiąc słowami Marksa — jedynie do jej kategorii myślowych (subiektywnych). Wyjaśniając ją natomiast korespondencyjnie, wyjaśniając fakt akceptacji społecznej swej poprzedniczki, tym samym dokładniej niż ona sama odtwarza jej „kategorie przedmiotowe”. Rzecz jasna, poszczególne teorie poznania naukowego raczej potencjalnie tylko okazują korespondencję ze swymi poprzedniczkami; prezentują jedynie elementy stosownego (ściśle) korespondencyjnego wyjaśniania. Pełnej realizacji dyrektywy korespondencji oczekiwać można jedynie od marksistowskiej teorii poznania naukowego.

Powyższe, generalne uwagi o korespondencyjnych związkach łączących następujące po sobie, społecznie zaakceptowane epistemologie naukowe odnoszą się oczywiście również do pozytywizmu i hipotetyzmu.

Analizując w innej swej pracy praktyczno-obiektywny kontekst odkrycia hipotetystycznej teorii poznania naukowego⁴, wysunęłam tezę, że stanowi go dziedzina rzeczywistości ukonstytuowana przez zespół obiektywnych efektów stosowania epistemologii pozytywistycznej. Owe pozytywistyczne osiągnięcia poznawcze przedstawiają się jako lepiej lub gorzej usystematyzowane uogólnienia doświadczenia społecznego o konsekwencjach w postaci jednostkowych, implikacyjnych twierdzeń obserwacyjnych. One przeto tworzą podstawowy składnik praktyczno-obiektywnego kontekstu odkrycia dla epistemologii hipotetystycznej. Te przy tym z przekonań składających się na treść doświadczenia społecznego, które utraciły już swą skuteczność praktyczną, nie gwarantują zatem efektywnego realizowania określonych wartości indywidualnych, mimo że dalsze ich realizowanie jest nadal konieczne („wymagane” przez praktykę społeczną), odpowiadają anomalii doświadczenia społecznego; ich eliminacja na rzecz teoretycznych twierdzeń wyjaśniających, i to wyjaśniających w sposób praktycznie efektywny, stanowi zapotrzebowanie, na które ma w tym momencie odpowiedzieć wiedza naukowa.

Pamiętać oczywiście trzeba, że dla hipotetysty — z jego subiektywnego punktu widzenia — doświadczalny fundament nauki nie jest reprezentowany przez całokształt przekonań doświadczenia społecznego, lecz wyłącznie przez zdania bazowe (tak jak dla pozytywisty — przez zdania protokolarne). Stąd właśnie, sposób ujmowania przez hipotetyzm zdań bazowych jest subiektywnym wyrazem stosunku tej epistemologii do wszelkich elementów treści doświadczenia społecznego.

Fakt nawiązywania przez epistemologię hipotetystyczną do właściwego jej, praktyczno-obiektywnego kontekstu odkrycia — ujawnia się już w doborze treści eksplanandów, wyjaśnienie których prowadzi do odkrycia twierdzeń teoretycznych konstytuujących eksplanansy najniższego szczebla w Popperowskiej hierarchii wyjaśnień. Eksplananda te opisują prawidłowości „anomalijne” bądź jednostkowe egzemplifikacje tych prawidłowości. Chodzi tu przy tym (w rozważanym

⁴ Por. A. Pałubicka, *Orientacje epistemologiczne a rozwój nauki* (w druku).

przypadku wyjaśniania „najniższego szczebla”) o izolowane elementy treści doświadczenia społecznego, nie zaś o całe ich układy.

Epistemologia hipotetystyczna, postulując jako podstawowy cel subiektywny nauki teoretycznej wyjaśnianie, motywuje praktykę dostarczającą twierdzeń naukowych, różnych pod względem epistemologicznym od pozytywistycznych twierdzeń ogólnych. Owe twierdzenia teoretyczne, stając się mniej lub bardziej pośrednimi przesłankami subiektywnymi praktyki społecznej, utrzymują jej efektywność nie zapewnianą już (w odpowiednim stadium jej rozwoju) przez doświadczenie społeczne. Semantyczne odniesienia przedmiotowe tych właśnie twierdzeń identyfikowane są przez epistemologię hipotetystyczną z elementami rzeczywistości obiektywnej, a ściślej — z hipotetycznymi elementami rzeczywistości obiektywnej. Ponieważ jednak w pierwszej fazie hipotetystycznego okresu rozwoju nauki twierdzenia (hipotezy) teoretyczne poddawane są zawsze próbie falsyfikacji za pomocą potocznych zdań bazowych, a co więcej — wyjaśniają one (w razie „korroboracji” owych hipotez) wchodzące w grę uogólnienia doświadczenia społecznego, przeto powiedzieć można, iż hipotetysta, przynajmniej w momencie, gdy rozpoczyna się funkcjonowanie hipotetystycznej epistemologii w charakterze kontekstu subiektywnego społecznej praktyki naukowej, wykorzystuje również treść doświadczenia społecznego. Tym samym więc akceptuje on ową treść, czyli identyfikuje semantyczne odniesienia przedmiotowe elementów tej treści z (hipotetyczną) obiektywną rzeczywistością. W momencie jednak konfrontacji „odkrytych” twierdzeń teoretycznych z przeczącymi im potocznymi zdaniami bazowymi (zaczepniętymi z treści doświadczenia społecznego) mogą zostać odwołane potoczne twierdzenia bazowe; tym samym odwoływalny charakter posiadać muszą twierdzenia ogólne, których konsekwencjami są odwoływalne zdania bazowe (co zresztą zgodne jest z faktem traktowania jednych i drugich jako hipotetycznych opisów rzeczywistości obiektywnej). Stopniowe eliminowanie treści doświadczenia społecznego z zakresu wiedzy naukowej, równoległe z systematycznym, ponawianym wciąż stosowaniem dyrektyw epistemologii hipotetystycznej, prowadzi więc do występowania coraz większej rozbieżności między tym obrazem rzeczywistości obiektywnej, jaki prezentuje doświadczenie społeczne, oraz jej obrazem naukowym. Obydwa te obrazy utrzymują się równo-

częście, ponieważ naukowa negacja pierwszego z nich nie znosi automatycznie faktu jego społecznej akceptacji.

Ze zjawiskiem tym związany jest wspomniany już przeze mnie proces stopniowego rugowania z terenu nauki potocznych zdań bazowych na rzecz zdań bazowych o charakterze teoretycznym, akceptowanych już nie w skali ogólnospołecznej, lecz wyłącznie w społeczności badaczy w oparciu o „wewnątrz naukową” praktykę (laboratoryjno-eksperymentalną). Pod trzema więc względami nauka hipotetystycznej fazy stadium postpozytywistycznego⁵ przekracza ramy doświadczenia społecznego: po pierwsze — wprowadza wyjaśniające hipotezy teoretyczne, niezgodne z uogólnieniami doświadczenia społecznego lub przynajmniej nieporównywalne z nimi, po drugie — ruguje potoczne zdania bazowe oraz ich uogólniające racje, po trzecie — wprowadza teoretyczne zdania bazowe.

Zauważmy obecnie, iż pozytywistyczna epistemologia w gruncie rzeczy odpowiada na pytanie, w jaki sposób indywidualne podmioty uświadamiają sobie i przyswajają treść doświadczenia społecznego⁶. Zakłada ona *implicite*, iż rzeczywistość obiektywna jest identyczna z „obrazem świata” danym w doświadczeniu społecznym; nie ma innej rzeczywistości poza tą, która opisuje doświadczenie społeczne. Dlatego też jedynie prawomocną wiedzę dla pozytywistów reprezentują twierdzenia zawarte w treści doświadczenia społecznego. Mniemanie pozytywistów, iż rzeczywistość obiektywna jest identyczna z literalnym odniesieniem przedmiotowym treści doświadczenia społecznego jest nieświadomie respektowanym punktem wyjścia dla epistemologii hipotetystycznej. Jednakże epistemologia ta już od razu dysponuje możliwością zakwestionowania tego punktu wyjścia, co wyraża się choćby w tym, że uogólnieniom doświadczenia społecznego nadaje status odwoływalnych hipotez. Możliwość ta stopniowo doprowadza do jego coraz bardziej radykalnej negacji.

Sądę, iż sam ten moment — moment kwestionowania w coraz

⁵ Zwrot: „Hipotetystyczna faza stadium postpozytywistycznego” jest rozumiany przeze mnie jako skrót określenia: „wyrażana przez epistemologię hipotetystyczną faza rozwoju nauki występująca w momencie, gdy zaprzestaje ona ograniczać się do porządkującej rejestracji doświadczenia społecznego”.

⁶ Por. przypis 4.

szerszym zakresie zastanych uogólnień doświadczenia społecznego — stanowi z punktu widzenia marksistowskiej teorii poznania naukowego czynnik historycznej słuszności epistemologii hipotetystycznej. Bowiem w epistemologii marksistowskiej nie identyfikuje się zespołu literalnych (semantycznych) odniesień przedmiotowych przekonań konstytuujących odpowiednią formę czy rodzaj świadomości społecznej z obiektywną rzeczywistością. Gdyby rzeczywistość miała być tożsama z literalnym odniesieniem przedmiotowym jakiegokolwiek systemu przekonań akceptowanych społecznie, to wówczas proces jej poznania siłą rzeczy polegałby wyłącznie na coraz dokładniejszym uświadamianiu sobie treści owych przekonań. Są one wprawdzie generowane przez praktykę społeczną, za pośrednictwem której nawiązany zostaje kontakt poznawczy z rzeczywistością obiektywną, jednakże badanie treści świadomości społecznej nie może zastąpić badania tych aspektów rzeczywistości, które posiadają charakter bardziej podstawowy, bowiem determinują ową treść; badanie procesu rozwoju świadomości społecznej nie może zastąpić badania procesu rozwoju historycznego w ogólności. W rozwoju tym — jak wiadomo — partycypuje świadomość, nie stanowiąc jednak głównej jego „siły napędowej”. Wyeksponowaniu tego właśnie stanu rzeczy służy opozycja: kategorie pojęciowe (myślone, subiektywne) — kategorie przedmiotowe. Interpretacja marksizmu lekceważąca tę opozycję w niczym nie różniłaby się od heglizmu w najistotniejszym bodaj punkcie dialektyka materialistyczna byłaby po prostu dialektyką heglowską, subiektywną, dialektyką myśli, dialektyką rozwoju świadomości (społecznej).

Epistemologia hipotetystyczna, dzięki temu, że systematyczne jej stosowanie w praktyce badawczej prowadzi do stopniowej eliminacji tego obrazu rzeczywistości, jaki jest dany przez sferę świadomości społecznej określoną przeze mnie mianem doświadczenia społecznego, odegrała więc w swoim czasie pozytywną rolę w rozwoju poznania naukowego. Było to możliwe właśnie dzięki temu, iż przynajmniej *implicite*, tj. z uwagi na obiektywne efekty jej stosowania, przeciwstawia ona obraz świata dany przez doświadczenie społeczne (semantyczne odniesienie przedmiotowe systemu wiedzy stanowiącej treść doświadczenia społecznego) rzeczywistości obiektywnej. Z drugiej jednak strony epistemologia ta, nie znając faktycznych determinant kształtowania

się treści doświadczenia społecznego, nie potrafi adekwatnie scharakteryzować stosunku zachodzącego między tą treścią a przekraczającą ją teorią naukową, między tą teorią a następującą po niej teorią jakościowo nową. Nie rozpoznaje tedy faktu, że teorie z kolejnego stadium rozwoju nauki oferują dokładniejsze przybliżenie do praktyczno-objektywnego odniesienia przedmiotowego teorii z poprzedniego stadium rozwoju nauki, że semantyczne odniesienie przedmiotowe tych pierwszych reprezentuje w sposób doskonalszy praktyczno-objektywne odniesienie przedmiotowe tych drugich.

W świetle powyższych uwag jasnym się staje, dlaczego marksistowska epistemologia nie koncentruje uwagi na wyjaśnianiu treści przekonań akceptowanych społecznie, jak nakazuje to czynić hipotetyzm, a w każdym razie nie traktuje wyjaśniania treści owych przekonań jako aktu przekroczenia subiektywnej sfery świadomościowej. Przekroczenie to ma miejsce dopiero przy wyjaśnianiu faktu społecznej akceptacji owych treści. Jest to bowiem jedyna droga poznawczego dotarcia do dziedziny świata, wiedzę o której generuje praktyka społeczna.

Tego punktu widzenia epistemologia hipotetystyczna, rzecz jasna, nie osiąga. Chociaż więc wysuwa program badań, którego stosowanie prowadzi w efekcie do zakwestionowania obrazu rzeczywistości danego przez doświadczenie społeczne, niekonsekwentnie (chodzi tu o brak konsekwencji z perspektywy przyjętej przeze mnie w niniejszym szkicu) program ten formułuje tak, jak gdyby „wyjściowe” eksplananda, czyli uogólnienia doświadczenia społecznego, opisywały faktyczne stany rzeczy; zakłada się przecież o nich, iż są one prawdziwe⁷. Co więcej, teoretyczne hipotezy wyjaśniające falsyfikuje się także przy pomocy potocznych zdań bazowych, o których zatem zakłada się również, iż są one prawdziwe. W tym przeto aspekcie hipotetystyczna teoria poznania naukowego, zakładająca, iż owe „wyjściowe” eksplananda czy falsyfikujące wiedzę dotychczasową potoczne zdania bazowe —

⁷ Warto tu może zwrócić uwagę na fakt, iż termin: „eksplanandum” stosuje w niniejszej pracy — za Popperem — w dwóch znaczeniach: z jednej strony jest on nazwą określonego wyrażenia językowego, z drugiej zaś strony (w większości zresztą przypadków) jest on nazwą semantycznego odniesienia przedmiotowego tego wyrażenia (tzn. określonego szczegółowego stanu rzeczy lub prawdziwości).

opisują rzeczywiste zjawiska fizyczne, biologiczne czy społeczne — zdaje się być prostą kontynuacją epistemologii pozytywistycznej.

Oczywiście aspektu tego absolutyzować nie można. Choćby ze względu na podnoszony tu już moment stopniowej eliminacji obrazu świata danego przez doświadczenia społeczne, dokonującej się w nauce uprawianej w duchu epistemologii hipotetystycznej; w grę wchodzi tylko kontynuacja obiektywna, korespondencyjna. Ona właśnie, przy jednoczesnym braku rozeznania w rzeczywistym charakterze tej kontynuacji, sprawia, iż mamy tu do czynienia z pewnymi elementami kontynuacji subiektywnej. Są to tylko pewne elementy, ponieważ na pierwszy plan wysuwają się, jak wiadomo, momenty subiektywno-polemiczne. Szczególnie istotny jest tutaj antyfenomenalistyczny realizm hipotetyzmu. Ten czynnik bowiem motywuje subiektywnie praktykę badawczą zdolną — z uwagi na swe efekty obiektywne — do uzyskiwania wiedzy wymaganej przez rozwój praktyki społecznej, a zastępującej w tym względzie coraz mniej funkcjonalną treść doświadczenia społecznego, oferowaną przez naukę uprawianą pozytywistycznie. Faktycznie więc hipotetyzm zrywa stopniowo — w miarę jak realizowany jest jego program — z traktowaniem pozytywistycznych praw naukowych (uogólnień doświadczenia społecznego) jako opisów obiektywnych prawidłowości. Co więcej, pomijając nawet obiektywną funkcję tego programu, stwierdzić trzeba, iż nie mogą być prawami naukowymi dla hipotetysty przekonania konstytuujące nomotetyczny składnik doświadczenia społecznego, skoro podstawowymi składnikami eksplanansów poszukiwanych przez naukę mają być hipotezy teoretyczne. Te ostatnie, eliminując konkurencyjne uogólnienia doświadczenia społecznego, wprowadzają odmienne powiązania przyczynowo-skutkowe między zjawiskami. One właśnie wyjaśniają współwystępowanie czy następstwa ogólne rejestrowane w doświadczeniu społecznym oraz traktowane przez hipotetyzm jako — co najwyżej — regularności fenomenalistyczne.

Podsumowując więc — dwa momenty charakterystyczne dla hipotetystycznej teorii poznania naukowego pozwalają twierdzić, iż w efekcie znosi ona pozytywistyczne utożsamienie systemu semantycznych odniesień przedmiotowych przekonań ogólnych z doświadczenia społecznego z odpowiednim fragmentem (hipotetycznej) rzeczywistości obiektywnej,

mimo iż „w punkcie wyjścia” odwołuje się do nich. Po pierwsze — przekonania te ulegają stopniowej eliminacji, po drugie — „zadowalające” eksplanansy znajdują się poza nimi, poza fenomenalistycznymi uogólnieniami (poza treścią doświadczenia społecznego). Z hipotetycznym zatem obrazem rzeczywistości obiektywnej utożsamia epistemologia hipotetytyzmu jedynie semantyczne odniesienie przedmiotowe odpowiednio (drogą eksplanacji) „poprawionej” nomotetycznej części doświadczenia społecznego, a tym samym — pozytywistycznych uogólnień. Ta zaś wersja „poprawiona” to — zgodnie z przyjętymi przeze mnie założeniami — dalsze, dokładniejsze przybliżenie do praktyczno-obiektywnego odniesienia przedmiotowego owych twierdzeń ogólnych. Hipotetytycznie więc uprawiana nauka opisuje dziedziny reprezentujące bardziej adekwatne praktyczno-obiektywne odniesienia przedmiotowe ustaleń badawczych nauki okresu pozytywistycznego — w porównaniu z nauką tego okresu⁸. Powiedzieć nadto można, że gdy epistemologia pozytywistyczna odpowiada w rzeczywistości na pytanie, w jaki sposób indywidualny podmiot przyswaja sobie treść doświadczenia społecznego, które dla pozytywisty jest równoznaczne z pytaniem, jak indywidualny podmiot poznaje obiektywną rzeczywistość⁹, to rezultatem obiektywnym realizacji programu pozytywistycznego jest uporządkowany zapis skodyfikowanej treści doświadczenia społecznego; epistemologia hipotetytyczna — generalnie rzecz ujmując — odpowiada na pytanie, w jaki sposób indywidualny podmiot przekracza w procesie poznania ramy doświadczenia społecznego. Efektem owego „hipo-

⁸ Nawiasem mówiąc, fakt, że hipotetytyzm nie rozpoznaje istoty korespondencyjnego sposobu wykorzystywania zastanych twierdzeń lub teorii oraz, że — w związku z tym — jest w stanie mówić jedynie o ich falsyfikacji bądź (akceptującym ich treść) wyjaśnianiu, jest powodem powstawania różnego rodzaju wewnętrznie niekonsekwentnych opisów sytuacji, w których właśnie ma miejsce korespondencja. Tak więc np. Popper mówiąc o wyjaśnianiu twierdzeń ustalonych przez Galileusza czy Keplera przy pomocy Newtonowskiej mechaniki klasycznej wprowadza termin „poprawione eksplanandum”; termin ten merytorycznie użyty jest trafnie, ale jego sensu nie można scharakteryzować w sposób zgodny z całokształtem doktryny Popperowskiej.

Por. K. R. Popper, *The Aim of Science*, w: K. R. Popper, *Objective Knowledge*, Lond on 1973, s. 201 - 202.

⁹ Por. przypis 4.



tetystycznego", nadal zresztą ujętego indywidualistycznie, procesu poznania jest przekroczenie w skali społecznej przez społeczną praktykę naukową pozytywistycznego stadium rozwoju nauki. Jest więc nim uzyskanie wiedzy teoretycznej o danej dziedzinie zjawisk, wiedzy nieredukowalnej do treści doświadczenia społecznego.

3

Moment przejścia od pozytywistycznej do hipotetystycznej teorii poznania stanowi społeczno-subiektywny symptom osiągnięcia przez daną dziedzinę nauk empirycznych postpozytywistycznego stadium rozwoju. Otóż stadium to zdaje się być ściśle związane z całą serią tzw. „rewolucji naukowych”. Sam „przełom antypozytywistyczny” stanowi pierwszą z nich. Dyscyplina naukowa, w której dokona się najwcześniej przełom tego rodzaju stanowi odtąd wzór do naśladowania, „ideał nauki” dla innych dyscyplin. Z drugiej strony, jako nauka najlepiej rozwinięta, staje się ona w gronie dyscyplin pokrewnych dyscypliną podstawową teoretycznie. Jej praktyczna i poznawcza efektywność stanowi podstawę jej akceptacji społecznej, która jest połączona zarazem z akceptacją społeczną zastosowanej epistemologii; wyznacza ona odtąd standard „naukowości”, prawomocności wiedzy naukowej w nowym stadium rozwoju nauki. W momencie, kiedy nauka przekracza ramy doświadczenia społecznego, kiedy przestaje utożsamiać obraz świata w nim zawarty z rzeczywistością obiektywną, zaczyna szukać rozwiązań poznawczych poza granicami doświadczenia społecznego, a więc poza potoczną praktyką społeczną. Zaczyna się coraz wydatniej autonomizować względem pozostałych typów praktyki społecznej; opiera się bowiem już na praktyce własnej, przejawiającej — co więcej — swoje własne „wewnętrzne” zapotrzebowania.

Zgodnie z tak zwanym „antyesencjalizmem” Popperowskim, dalszy — począwszy od momentu „przełomu antypozytywistycznego” — rozwój nauki odbywa się na drodze formułowania eksplanansów coraz wyższego szczebla; eksplanansy zaakceptowane stają się z kolei eksplanandami dla dalszych wyjaśnień. Zauważmy przy tym, że rozbudowa owej postulowanej hierarchii wyjaśnień zakłada zawsze akceptację eksplanandów w ich literalnym sformułowaniu. Jest tak dlatego, że

— jak to już sygnalizowałam — epistemologia hipotetystyczna nie rozpoznaje wagi oraz istoty związków ściśle korespondencyjnych, łączących poszczególne, nowe jakościowo stadia rozwoju nauki. Z drugiej strony związki te w sposób intuicyjny i niekonsekwentny są jednak odnotowane. I tak np. Popper pisze: „(...) chociaż z punktu widzenia teorii Newtona teorie Galileusza i Keplera są doskonałymi przybliżeniami pewnych szczególnych przypadków Newtonowskich, teoria Newtona nie może być uznana z punktu widzenia tamtych dwóch teorii za przybliżenie ich rezultatów. Wszystko to pokazuje, że logika dedukcyjna bądź indukcyjna nie może dostarczyć przejścia od tych teorii do dynamiki Newtona”¹⁰. Widzimy więc, że — wbrew swej teorii poznania naukowego — Popper stwierdza, iż Newtonowska mechanika klasyczna nie powstała jako eksplanans dla teorii Galileusza i Keplera; wówczas bowiem prawa tych dwóch teorii wynikałyby z teorii Newtona, zaś rozwój fizyki odbywałby się przez rozbudowę hierarchii eksplanacyjnej. Niezgodność tę usiłuje jednak Autor *Objective Knowledge* w pewien sposób zatuszować: „(...) te dwie teorie (Galileusza i Keplera — uwaga moja A.P.) odgrywają rolę eksplanandów dla Newtona — ona zaś wyjaśniając je, jednocześnie poprawia je. Pierwotnym zadaniem eksplanacyjnym była dedukcja poprzednich rezultatów. Jednak zadanie to jest wykonane nie poprzez dedukcję tych wcześniejszych rezultatów, lecz poprzez dedukcję czegoś lepszego na ich miejsce, nowych rezultatów, które przy spełnieniu warunków szczególnych odniesionych do starych rezultatów stają się liczbowo bardzo zbliżone do tych starych rezultatów, a jednocześnie poprawiają je. Tak więc empiryczny sukces starej teorii może być uznany za potwierdzenie nowej teorii”¹¹.

O ile mechanizm samego „przełomu antypozytywistycznego” rysuje się dość wyraźnie w Popperowskim programie rozwoju wiedzy naukowej, mimo występowania w nim specyficznych, subiektywnych deformacji, wyrażających się między innymi w niemożliwości uchwycenia istoty związku korespondencyjnego, o tyle dalsze fazy postpozytywistycznego stadium rozwoju nauki są znacznie trudniejsze do „odczytania” z tego programu. Postulowana hierarchia eksplanacji

¹⁰ K. R. Popper, *The Aim ...*, op. cit., s. 201.

¹¹ Tamże, s. 202.

— między innymi w rezultacie niedostrzegania rzeczonych związków korespondencyjnych — posiada z tego punktu widzenia charakter zbyt ogólnikowy. Być może jest ona natury czysto ideologicznej, postulatycznej — nie stanowi (subiektywnej) reprezentacji rzeczywistej praktyki badawczej. Bardziej adekwatną, być może, werbalizację społecznej praktyki naukowej, tej jej fazy rozwojowej, która następuje po „przełomie antypozytywistycznym”, jest koncepcja epistemologiczna P. K. Feyerabenda z jej „pluralizmem teoretycznym”. Koncepcja ta jest wyrażana następująco: „Zakłada się, że teoretyczny pluralizm jest istotną cechą wszelkiej wiedzy, która zgłasza pretensje do obiektywności. (...) rola tych konkurencyjnych, alternatywnych poglądów teoretycznych jest następująca: dostarczają one środków do krytykowania akceptowanej teorii w sposób wykraczający poza krytycyzm zapewniony przez porównywanie danej teorii z faktami”¹².

Pragnęłabym jeszcze zwrócić uwagę na następujące paradoksalne zjawisko. Jakkolwiek teoria poznania naukowego formułowana przez Poppera jest — ze względu na swą treść merytoryczną — antypozytywistyczna: zarówno w aspekcie swych funkcji obiektywnych, jak i w aspekcie subiektywno-intencjonalnym, to jednak sam sposób jej formułowania: „racjonalna rekonstrukcja praktyki badawczej” — posiada charakter w zasadzie pozytywistyczny. Bowiem owa „rekonstrukcja racjonalna” (jak nazywa tę procedurę Popper) nie jest niczym innym jak skodyfikowanym i usystematyzowanym zapisem treści tej sfery doświadczenia społecznego, którą generuje społeczna praktyka badawcza. Ale istotą nauki ze stadium pozytywistycznego jest właśnie kodyfikacja i systematyzacja treści poszczególnych „sektorów” doświadczenia społecznego. Popper zatem pozytywistycznie uprawia antypozytywistyczną teorię poznania naukowego.

4

Określając najwcześniejsze historycznie stadium rozwoju nauki mianem stadium pozytywistycznego, należy jednocześnie pamiętać

¹² P. K. Feyerabend, *How to be a Good Empiricist — A Plea For Tolerance in Matters Epistemological*, w: B. Baumrin (ed.), *Philosophy of Science*, New York 1963, s. 6.

o tym, iż wyznacza je obiektywna funkcja praktyki badawczej wchodzącego w grę okresu historycznego; polega ona na rejestracji i systematyzacji treści doświadczenia społecznego. Natomiast pozytywistyczna orientacja epistemologiczna jest subiektywnym, artykułowanym przez refleksję filozoficzną wyrazem owej obiektywnej funkcji nauki. Jest ona — inaczej mówiąc — subiektywną, epistemologiczną reprezentacją obiektywnych zapotrzebowań „wysuwanych” pod adresem nauki przez praktykę społeczną w określonym okresie jej rozwoju. Odpowiadające temu stadium rozwojowemu systemy wiedzy (jak np. fizyka Arystotelesa, astronomia Ptolemeusza, biologia Linneusza, itp.) są opisami uznanego przez pozytywizm (na ogół *implicite*) za rzeczywistość obrazu świata zawartego w treści doświadczenia społecznego. Stąd też proces uświadamiania i rejestracji przez podmiot indywidualny treści doświadczenia społecznego podniesiony zostaje w ramach tej epistemologii do rangi podstawowego postępowania poznawczego — dostarczającego fundamentu empirycznego wiedzy prawomocnej o świecie. Nader istotną cechą, charakteryzującą pozytywistyczne stadium rozwoju nauki — w następstwie pełnienia przez nią wskazanej powyżej funkcji obiektywnej, jest fakt, że dokonujące się w tym okresie historycznym poznanie naukowe jest uzależnione w sposób całkowicie niemal pasywny od rozwojowego stanu praktyki społecznej; biernie niejako „podąża” ona za tokiem rozwoju całokształtu praktyki społecznej. W pierwszej kolejności bowiem zmienia się zawsze określony wariant historyczny praktyki społecznej, ustępując miejsca następnemu, generującemu nowe, dotychczas nie funkcjonujące przekonania praktyczne, a dopiero potem następuje ich rejestracja w świadomości indywidualnej, czyli pozytywistycznie pojęty proces poznawczy, kodyfikujący subiektywno-doświadczalne „odbicie” nowego wariantu historycznego praktyki społecznej. Warto zauważyć, że wysuwana niekiedy przez niektórych marksistów teza o „pierwotności czynu wobec myślenia” mogłaby być uznana — przy odpowiedniej jej interpretacji — za trafną charakterystykę procesu poznawczego rozgrywającego się w ramach pozytywistycznego stadium rozwoju nauki. Oczywiście może się ona odnosić tylko do tego stadium; jej absolutyzacja, pomyślana ponadczasowo, stanowi tylko wyraz pozytywistycznych skłonności danego filozofa.

Odmienne pod wieloma względami rysuje się sytuacja z chwilą, gdy nauka jako typ praktyki społecznej staje przed takimi zapotrzebowaniami obiektywnymi, na które nie może już adekwatnie odpowiedzieć konstruując wyłącznie pozytywistyczne, rejestrujące treść doświadczenia społecznego, systemy wiedzy naukowej. Hipotetyzm, którego poszczególne, istotne elementy zostały opracowane współcześnie przez Poppera, stanowi właśnie, jak to starałam się w niniejszym szkicu ukazać, jeden z historycznie odnotowanych wariantów, filozoficznego, subiektywnego odtworzenia, w formie określonej doktryny teoriopoznawczej, nowego, obiektywnego stosunku praktyki naukowej do pozostałych typów praktyki społecznej. Ten nowy stosunek obiektywny, obiektywna funkcja nauki — polegająca na konstruowaniu takich systemów teoretycznych, które nie stanowią już prostej rejestracji treści doświadczenia społecznego, lecz uwzględniając ją w pewien sposób, przekraczają zdecydowanie tę treść pod względem merytorycznym, a także pod względem efektywności praktycznej — wyznacza początek postpozytywistycznego stadium rozwoju nauki. Początek ów — hipotetystyczna faza stadium postpozytywistycznego — manifestuje się w analizowanym przeze mnie programie epistemologicznym, skoncentrowanym wokół postulatu wyjaśniania teoretycznego. Nie podejmuję tutaj analizy dalszych faz rozwojowych stadium postpozytywistycznego, koncentrując swą uwagę wyłącznie na fazie pierwszej, rozpoczynającej owo stadium. Jak to już zauważyłam, nie wydaje mi się w każdym razie, aby badania nad tą klasyczną postacią hipotetyzmu, jaką zarysował K. R. Popper, mogły stanowić wystarczający punkt wyjścia dla odtworzenia faz następujących po „przełomie antypozytywistycznym”. Fazy te stanowią bowiem — z punktu widzenia marksistowskiej teorii poznania naukowego — praktyczno-obiektywne odniesienie przedmiotowe innych koncepcji epistemologicznych (nawiązujących subiektywnie, być może, do poglądów Poppera). Wygląda zatem na to, iż normy i dyrektywy metodologiczne klasycznej epistemologii hipotetystycznej nie są zdolne do odegrania roli subiektywnego kontekstu społecznego praktyki badawczej owych faz dalszych. Co najwyżej formułują one jedynie pewien ideał poznawczy — oderwany od rzeczywistej praktyki badawczej z zaawansowanego stadium postpozytywistycznego.

Pragnęłabym obecnie zestawić te bardziej znane punkty programu hipotetystycznej teorii poznania naukowego, które czynią zeń subiektywny wyraz początkowej fazy postpozytywistycznego stadium rozwoju nauki; będę je formułować w terminach charakteryzujących tę właśnie fazę.

(a) Podstawowym celem badań naukowych jest teoretyczne wyjaśnianie rejestrowanych społecznie stanów rzeczy (prawidłowości bądź ich jednostkowych egzemplifikacji społecznie uznanych za rzeczywiste stany rzeczy).

(b) Eksplananda owego wyjaśniania czerpane są początkowo wyłącznie z treści doświadczenia społecznego; obiektywnie przy tym zachodzi konieczność praktyczna wyjaśniania anomalii doświadczenia społecznego.

(c) Akceptowane zdania bazowe, reprezentujące doświadczalny kontakt z rzeczywistością, są odwoływalne; odwoływalne są więc w szczególności potoczne twierdzenia bazowe oraz ich racje logiczne w postaci uogólnień doświadczenia społecznego. Obok tego odwoływalne są, rzecz jasna, nowe, teoretyczne twierdzenia bazowe.

(d) Obok bowiem faktów i uogólnień doświadczenia społecznego dają się konstruować (w ramach postpozytywistycznej praktyki badawczej) specjalne fakty teoretyczne, przewidywane i uchwytnie dzięki specjalnej (laboratoryjno-eksperymentalnej) praktyce naukowej.

(e) Teoria jest pierwotna względem doświadczenia zarówno potocznego, jak i czysto naukowego; jest pierwotna przynajmniej w sensie selektywnym.

(f) Falsyfikacja poszczególnych elementów zastanej wiedzy naukowej jest generatorem postępu poznawczego.

Rozważmy obecnie niektóre podane wyżej punkty. Tak więc, co się tyczy punktu (d), uwidacznia on, że praktyka naukowa z interesującego tu nas okresu powołuje do życia pewną szczególną dziedzinę, która w coraz wyższym stopniu dostarcza jej „własnych” danych doświadczalnych, nie występujących na obszarze potocznego doświadczenia społecznego — generowanego przez pozanaukową praktykę społeczną i stanowiącego jedyne źródło danych dla nauki ze stadium pozytywi-

stycznego. Moment ten podwyższa oczywiście stopień względnej niezależności nauki od pozostałych typów praktyki społecznej. Dodajmy, że owe „własne” dane doświadczalne nauki, „produkowane” przez specjalną praktykę laboratoryjno-eksperymentalną, konstataowane są przez teoretyczne zdania bazowe, stanowiące konsekwencje odpowiednich systemów wiedzy teoretycznej. Oczywiście ta specjalna dziedzina społecznej praktyki badawczej wyłoniła się w odpowiedzi na jej zapotrzebowania obiektywne; w inny sposób praktyka ta nie byłaby zdolna zaspokajać funkcjonalnie nadrzędnych względem niej zapotrzebowań obiektywnych praktyki ogólnospołecznej (czy poszczególnych jej typów) na odpowiedni rodzaj wiedzy teoretycznej. W każdym więc razie funkcjonalne determinanty rozwoju praktyki naukowej zaczynają działać w sposób bardziej pośredni — mianowicie za pośrednictwem specyficznych, „wewnętrznych” niejako zapotrzebowań własnych tej praktyki. Dzięki temu jednak stało się możliwe zjawisko nader charakterystyczne dla nauki ze stadium postpozytywistycznego: oto wyprzedza ona pozanaukową praktykę społeczną i zaczyna coraz bardziej aktywnie stymulować jej rozwój.

Interesująca jest przy tym okoliczność następująca: bezpośredni kontakt poznawczy indywidualnego podmiotu (bo tylko taki indywidualistycznie pojęty rodzaj doświadczenia uwzględnia — jak wiadomo — hipotetyzm) z obiektywną rzeczywistością wyznaczany jest coraz wyraźniej przez zakres specjalnej praktyki naukowej — regulującej społecznie indywidualną praktykę badawczą. Wzrasta tym samym doniosłość kontekstu subiektywnego społecznej praktyki naukowej — werbalizowanego szczególnie dobitnie przez epistemologię hipotetystyczną; kontekst ten bowiem realizowany może być już poza granicami pozostałych typów praktyki społecznej. Przejawia się to między innymi w tym, że twierdzenia bazowe, posiadające zawsze charakter intersubiektywny, w przypadku, gdy reprezentują odmianę teoretyczną, intersubiektywność swą zawdzięczają już nie kontekstowi nomotetycznej części potocznego doświadczenia społecznego, lecz specyficznemu współczynnikowi teoretyczno-metodologicznemu danego systemu wiedzy naukowej¹³.

¹³ Termin: „współczynnik teoretyczno-metodologiczny danego systemu wiedzy naukowej” stosowany jest tutaj przeze mnie w tym mniej więcej znaczeniu,

Zaś współczynnik ten tworzy w znacznej mierze społeczna świadomość metodologiczna werbalizowana przez hipotetyzm.

Społeczna praktyka naukowa generuje więc za pośrednictwem praktyki indywidualnej uregulowanej społecznie, intersubiektywnie obserwowalne wprawdzie, ale jednocześnie teoretyczne fakty (oczywiście w granicach możliwości określonych przez poziom rozwoju sił wytwórczych danego okresu historycznego); bowiem ich wytwarzanie i obserwacja wymagają stosowania wielu różnych teorii, w tym – teorii opisujących sposób konstruowania i funkcjonowania przyrządów niezbędnych dla realizacji odnośnej praktyki laboratoryjno-eksperymentalnej.

Wytworzone w ramach praktyki laboratoryjno-eksperymentalnej fakty teoretyczne mogą oczywiście bądź potwierdzać (w szczególności „korroborować”) bądź falsyfikować wiedzę teoretyczną – „żądaną” i określaną z dokładnością do typu osiągalnych na jej gruncie efektów praktycznych – przez pozanaukową praktykę społeczną¹⁴. Fakt odnajdywania owej wiedzy teoretycznej „metodą prób i błędów” znajduje w szczególności swój wyraz w hipotetystycznym programie rozwoju nauki drogą falsyfikacji hipotez teoretycznych (por. punkt (f) podanej wyżej charakterystyki tego programu). Oczywiście ten punkt programu epistemologii hipotetystycznej, pretendujący jednocześnie do roli opisu rzeczywistej zasady rozwoju nauki, nie może być zaakceptowany, jako zasada tego rodzaju, przez marksistowską teorię poznania naukowego –

w jakim F. Znaniecki operował swym pojęciem współczynnika humanistycznego. Chodzi o to, że system wiedzy naukowej jest szczególnym przypadkiem obiektu kulturowego, który zawsze jest subiektywnie określony przez te wszystkie przekonania, z jakich zdają sprawę warunki początkowe eksplanansu interpretacji humanistycznej dotyczącej cech owego obiektu. W przypadku systemu wiedzy naukowej przekonania owe tworzą to, co nazywam tu społecznym kontekstem subiektywnym praktyki badawczej (określone dyrektywy i normy metodologiczne, a także ogólniejsze tezy teoretyczne nie należące do samego systemu). Oczywiście współczynnik humanistyczny pojęty jest tutaj nie indywidualistycznie, jak u Znanieckiego, lecz – jako fragment świadomości społecznej. Ten sposób interpretowania pojęcia wprowadzonego przez Autora *Nauk o kulturze* przejmuję z prac J. Kmity.

¹⁴ Oczywiście nie przeczy to faktowi, iż praktyka ta nie jest w stanie sama przez się generować tych danych doświadczalnych, które mogłyby empirycznie kontrolować „żądaną” przez nią typ wiedzy teoretycznej.

nie tylko dlatego, że posiada charakter subiektywny, „wewnętrzny”, tzn. nie uwzględnia pozaświadomościowych determinant rozwojowych społecznej praktyki badawczej, lecz przede wszystkim dlatego, że jest on w ogóle zwykłą tylko generalizacją pewnych spostrzeżeń dokonywanych na przykładach zaczerpniętych z historii nauki nowożytnej. Jak bowiem już sygnalizowałam, hipotetystyczna epistemologia w dużej mierze jest uporządkowaną „rekonstrukcją racjonalną” społecznej praktyki badawczej, a więc — werbalizacją doświadczenia społecznego generowanego przez ten typ praktyki społecznej. Nie ma więc ona z tej racji mocy wyjaśniającej w odniesieniu do procesu zmian diachronicznych występujących w nauce. Zasada owa może mieć walor eksplanacyjny z pozytywistycznego jedynie punktu widzenia: ukazując bezpośrednie przyczyny — z perspektywy doświadczenia społecznego — zmiany określonych poglądów u poszczególnych naukowców. Charakteryzować zatem może rozwój nauki jedynie przy takim jej ujęciu, jakie właściwe jest pozytywizmowi. Nawet jednak wówczas, gdyby zasadę falsyfikacji uznać nie za opis rzeczywistej prawidłowości, lecz społecznie zaakceptowaną dyrektywę metodologiczną, która dzięki temu właśnie, iż zaakceptowana jest w społeczności badaczy, wywołuje zmiany rozwojowe w zakresie wiedzy naukowej, można byłoby zgodzić się co najwyżej z tym, że fakt społecznej akceptacji owej zasady wyjaśnia takie tylko zmiany, które występują wewnątrz hipotetystycznej fazy postpozytywistycznego stadium rozwojowego nauki. O zmianach tego rodzaju można byłoby powiedzieć — choć brzmi to nieco paradoksalnie — iż są one synchronicznymi zmianami rozwojowymi. Być może, odpowiednie dyrektywy i normy metodologiczne, odtworzone jako elementy społecznej świadomości metodologicznej danego okresu, stanowić mogą narzędzie wyjaśniania owego rozwoju synchronicznego. Są one jednak już niewystarczające jako środki wyjaśniania rozwoju rzeczywistego, diachronicznego — równoległego z rozwojem społeczno-historycznym całokształtu praktyki społecznej. Tak więc pozytywistyczną zasadę kumulacji wiedzy czy Popperowską zasadę falsyfikacji — traktować można co najwyżej jako środek wyjaśniania synchronicznego, nie zaś diachronicznego — rozwoju nauki.

Zastanówmy się jeszcze przez moment nad rozważaną tu już cechą postpozytywistycznego stadium rozwoju nauki, polegającą na rysującej

się coraz wyraźniej względnej autonomii — społecznej praktyki badawczej w stosunku do społecznej praktyki pozanaukowej, a bezpośrednio — w stosunku do doświadczenia społecznego. Oczywiście społeczna praktyka naukowa w dalszym ciągu omawianego stadium wciąż odpowiada na obiektywne zapotrzebowania społeczne, wyznaczające sposób jej obiektywnego funkcjonowania. Moment bowiem, w którym przestałaby ona pełnić ową obiektywną funkcję, byłby identyczny z aktem likwidacji samodzielnego rodzaju pracy, jaki stanowi nauka jako typ społecznej praktyki naukowej. Niezależnie jednak od tego, pamiętać trzeba, że względna autonomia praktyki społecznej tego typu — w stosunku do pozostałych sfer owej praktyki oraz idąca za nią autonomia względem doświadczenia społecznego — może posunąć się znacznie dalej jeszcze, niż jest to charakterystyczne dla początkowych faz stadium postpozytywistycznego. Nauka przecież może dostarczać — i faktycznie niejednokrotnie dostarcza — rozwiązań teoretycznych wyprzedzających tak dalece zapotrzebowania praktyki społecznej, że ta ostatnia nie jest już w stanie czynić z nich efektywnego użytku (a przynajmniej pełnego użytku). Wówczas to rolę obiektywnych determinant funkcjonalnych rozwoju praktyki badawczej zaczynają odgrywać jej własne, wewnętrzne zapotrzebowania, funkcjonujące „normalnie” jako ogniwa pośredniczące między zapotrzebowaniami nadrzędnymi społecznej praktyki pozanaukowej a subiektywnym kontekstem społecznym nauki. Być może, sytuacja ta zaczyna być coraz bardziej charakterystyczna dla fizyki współczesnej.

Poszczególne aspekty owego, wielokrotnie tu przeze mnie podkreślanego przekraczania przez naukę — ze stadium postpozytywistycznego — ram doświadczenia społecznego, warto w tym miejscu poddać pewnego rodzaju systematyzacji. Po pierwsze — polega ono na tym, że do wiedzy naukowej wprowadza się elementy (wyjaśniające hipotezy teoretyczne) niezgodne bądź nawet nieporównywalne z treścią doświadczenia społecznego. Po drugie — eliminuje się potoczne twierdzenia bazowe oraz odpowiadające im uogólnienia doświadczenia społecznego. Po trzecie — co jest niezwykle charakterystyczne, autonomizuje się (werbalizowana przez hipotetyzm) społeczna świadomość metodologiczna; autonomizuje się w tym sensie, że oddala się coraz bardziej od uogólnień doświadczenia społecznego i zasad indywidualnego ich przyswajania — tak

wysoko cenionych przez pozytywizm. Pozytywistyczne stadium rozwoju nauki stanowi dla hipotetyzmu — jak starałam się to pokazać — jedynie kontekst odkrycia; przedstawia sobą bowiem dziedzinę rzeczywistości (usystematyzowane doświadczenie społeczne), która — w płaszczyźnie praktyczno-obiektywnej — jest punktem wyjścia tej epistemologii. Tylko ze względu na ten moment hipotetyzm zawiera pewne elementy tzw. „zdroworozsądkowego sposobu myślenia”, charakteryzującego „wewnętrzny” porządek doświadczenia społecznego, a w konsekwencji — także i doktrynę pozytywistyczną. Wskazany tu punkt wyjścia hipotetystycznej fazy rozwoju nauki zaznacza się w szczególności w trybie przeprowadzania tzw. abstrakcji, która skądinąd stanowi czwarty z kolei aspekt — nie wymieniany dotychczas przeze mnie — postpozytywistycznego przekraczania ram doświadczenia społecznego.

Przez operację abstrakcji rozumiem tutaj procedurę wydzielania z danej struktury (systemu relacyjnego), odpowiadającej określonej dziedzinie rzeczywistości, pewną jej podstrukturę, pewien jej względnie izolowany podsystem. Jak się zdaje, to, co w tekstach klasyków marksizmu, zwłaszcza zaś Karola Marksa, nosi nazwę abstrakcji, stanowi pewien szczególny przypadek procedury tego rodzaju. Cechą charakterystyczną abstrakcji Marksowskiej jest przede wszystkim to, że związana jest ona ściśle z tzw. historycznym rozwijaniem pojęć¹⁵. W każdym jednak razie abstrakcja — w ogólnym sensie tego terminu, której to procedurze ani Popper, ani jego bezpośredni kontynuatorzy nie poświęcili szczególnej uwagi (co stanowi okoliczność godną oddzielnej analizy), wymaga w konsekwencji chwilowego „zawieszenia” tych powiązań, jakie łączą, z punktu widzenia aktualnie przyjmowanej wiedzy, wyizolowaną podstrukturę z jej pełniejszym kontekstem strukturalnym. „Zawieszenie” powiązań tego rodzaju wyraża się w tzw. warunkach idealizujących i umożliwia formułowanie praw idealizacyjnych opisujących prawidłowości występujące „wewnątrz” wyizolowanej podstruktury. Oczywiście prawa idealizacyjne siłą rzeczy nie mogą występować w ramach doświad-

¹⁵ Nieco szerzej kwestia ta, zasługująca skądinąd na wnikliwą analizę (bowiem wiąże się ona z istotnymi właściwościami normatywnej części marksistowskiej teorii poznania naukowego), poruszona jest w artykule: A. Pałubicka, J. Kmita, *Uwagi o metodzie dialektycznej Karola Marksa*, „Studia Filozoficzne” 1973, nr 11 - 12.

czenia społecznego. Stanowią one tedy jeden z najbardziej charakterystycznych elementów wiedzy naukowej ze stadium postpozytywistycznego. Wiążą się one zresztą ściśle zarówno z próbami jak najszerzego zastosowania matematycznego aparatu pojęciowego w nowożytnych naukach empirycznych (chodzi tu głównie o fizykę), jak i z praktyką laboratoryjno-eksperymentalną wytwarzającą sytuacje maksymalnie zbliżone swymi warunkami do warunków idealizujących¹⁶.

Otóż dla abstrakcji charakterystycznej dla hipotetytycznej fazy postpozytywistycznego stadium rozwoju nauki specyficzne jest to, że „zawieszone” chwilowo, zastane uogólnienia doświadczenia społecznego ponownie „przywraca się” i przy ich pomocy wyjaśnia się na gruncie praw idealizacyjnych (jako podstawowych składników eksplanansu) pewne inne „wyjściowe” eksplananda — również zaczerpnięte z doświadczenia społecznego¹⁷. W ten właśnie sposób ujawnia się fakt, iż dla tej fazy rozwoju nauki, jaką reprezentuje epistemologia hipotetytyczna, rolę „wiązącą” odgrywa początkowo wiedza naukowa zgromadzona w ramach stadium pozytywistycznego.

Fakt powyższy ilustrują w sposób poglądowy następujące zestawienia znanych systemów wiedzy z dwóch, odpowiednio różnych stadiów. I tak, astronomia Ptolemeusza poprzedza Kopernikańską, fizyka Arystotelesa — fizykę Galileusza i Newtona, ekonomia wulgarna — ekonomię klasyczną Ricarda i Smitha (nie chodzi tu oczywiście o kolejność chronologiczną) oraz Marksowską teorię kapitalistycznego sposobu produkcji. Metodologowie w takich przypadkach zgodnie na ogół stwierdzają, że poszczególne fakty i uogólnienia obejmowane przez odnośną, rejestrującą „teorię” pozytywistyczną zostają następnie skory-

¹⁶ Dokładne analizy budowy logicznej praw idealizacyjnych zawierają prace L. Nowaka. Prace te prezentują ponadto liczne przykłady ukazujące metodologiczną doniosłość praw idealizacyjnych w zmatematyzowanym przyrodoznawstwie ze stadium postpozytywistycznego. Nader instruktywne pod tym ostatnim względem są także szkice J. Sucha, zwłaszcza zaś jego artykuł: *Marksowska metoda abstrakcji i stopniowej konkretyzacji w naukach przyrodniczych*, „Studia Filozoficzne” 1972, nr 2.

¹⁷ To ogniwo postępowania naukowego nosi w pracach L. Nowaka nazwę konkretyzacji, zaś twierdzenia uwzględniające dodatkowy wpływ „zawieszonych” chwilowo zależności — nazywają się zasadami koordynacji.

gowane przez pojawiającą się teorię postpozytywistyczną, dotyczącą „tej samej” dziedziny badanej.

Charakterystyczny stosunek tych nowych teorii do pozytywistycznych systemów rejestrujących polega między innymi na tym, że „korygują” one, odwołując — traktując rzecz literalnie — treść doświadczenia społecznego, uporządkowane podsumowanie której stanowi istotę owych systemów. Epistemologia hipotetystyczna, w jej Popperowskim sformułowaniu, przedstawia przy tym sobą swoisty kompromis między stwierdzeniem, iż (w płaszczyźnie literalnej, logicznej) teorie nowe przeczą zastanym systemom wiedzy oraz stwierdzeniem, iż (w płaszczyźnie praktyczno-objektywnej) stanowią ich kontynuację. Stąd mowa tu jest o korygującym wyjaśnianiu. Powody, dla których obydwa stwierdzenia można uznać za uzasadnione, a jednocześnie powody, dla których obydwa stwierdzenia kompromisowo płaćtane są ze sobą, wskazuje interpretacja hipotetyzmu zawarta w niniejszym szkicu.

*HYPOTHETISTIC EPISTEMOLOGY AS A SUBJECTIVE EXPRESSION
OF ANTIPOSITIVIST TURNING-POINT IN SCIENCE*

by

ANNA PAŁUBICKA

Summary

In the present essay the author attempts to characterize a certain fragment of the development of science seen in the transition from positivist to hypothetistic epistemology; the point is that the author tries to show the correspondent continuation occurring between those two theories of cognizance; this continuation is seen on the plane of their practical and objective references to objects. Hypothetism, whose individual, important elements have recently been worked out by Popper, just constitutes one of the variants which are historically noted. The author attempts to show this in her essay. This is a philosophical and subjective reflection, in the form of a defined epistemological doctrine, of a new objective relation of scientific practice to the other types of social practice. This new objective relation, objective function of science consisting of the construction of such theoretical systems which are not a simple recording of the contents of the common social experience but taking into account this content to some extent they positively go

beyond this contents under essential consideration and also under consideration of practical effectiveness — it delimits the beginning of post-positivist stage of the development of science.

ПАЛУБИЦКА АННА

*ГИПОТЕТИЧЕСКАЯ ЭПИСТЕМОЛОГИЯ — СУБЪЕКТИВНОЕ
ВЫРАЖЕНИЕ АНТИПОЗИТИВИСТСКОГО ПЕРЕЛОМА*

Резюме

В настоящей работе автор попыталась схарактеризовать некоторый фрагмент процесса развития науки, выражающийся в переходе от позитивистской до гипотетической эпистемологии. Автор стремилась показать корреспонденционное продолжение, происходящее между этими теориями познания, продолжения заметного в плоскости их практически-объективных предметных отправлений. Гипотетизм, существенные элементы которого были исследованы Поппером, является (как автор старается представить в своей работе) одним из замеченных историей вариантом философского субъективного воспроизведения в форме определенной теориопознавательной доктрины нового объективного отношения научной практики к остальным типам общественной практики. Это новое объективное отношение, объективная функция науки — заключающаяся в конструировании таких теоретических систем, которые не являются уже фиксированием содержания общественного опыта, а учитывая его, превосходят это содержание в существенном отношении, а также в отношении практической эффективности — дает начало постпозитивистской стадии развития науки.

